



Ława. To już roczek „Swojaka”. Właścicielka: „Idziemy mocno do przodu z uśmiechem na twarzy!” [ZDJĘCIA; WYWIAD]

data aktualizacji: 2020.11.07



Przez koronawirusa "roczek" był skromniejszy, niż mieli to w planach przyjaciele, ale pomimo trudnych czasów pani Agnieszka Obara, właścicielka świętującego swój jubileusz Baru "Swojak" na Gajerku, jest pełna optymizmu. - Wiem, że dam radę, mam dobrych ludzi wokół siebie - podkreśla.

Bar obecnie sprzedaje swoje pyszne domowe obiady na wynos. Uwaga: od jakiegoś czasu także z dowozem i to nie tylko w Ławie! Warto rozsmakować się w tutejszym menu: nie zabraknie tu nigdy uwielbianych klasyków polskiej kuchni, ale są też kuszące nowości i kulinarne eksperymenty.

Zobaczcie urodzinowe zdjęcia, przeczytajcie wywiad!

~~galeriaspc~~5820~~

Pani Agnieszko, niemal dokładnie rok temu spełniła Pani swoje marzenie o prowadzeniu własnego lokalu gastronomicznego. 23 października świętowała Pani rok Baru Swojak na

Gajerku. Wiemy, że były plany, aby uczcić to hucznie, a jak ostatecznie, przez obostrzenia związane z epidemią, przebiegły te urodziny?

Agnieszka Obara: Tak, dokładnie spełniłam swoje marzenie i jestem z tego powodu bardzo dumna, pomimo trudnego czasu, jaki aktualnie mamy, nadal jestem zadowolona ze swojej decyzji o otwarciu własnego baru. O planowanym hucznym "roczku" niewiele mogę powiedzieć, ponieważ całe wydarzenie mieli zorganizować moi najbliżsi przyjaciele, bez mojego udziału w organizacji (nie była to łatwa decyzja, ale wiem, że mogłam im zaufać, stąd na trzy dni przed "roczkiem" wyjechałam odpocząć). Po powrocie zastałam miłą niespodziankę, nowy wystrój sali, w której organizujemy imprezy okolicznościowe oraz piękny wystrój baru z uwagi na pierwsze urodziny mojego baru. Dla gości były drobne upominki, poczęstunek nalewką i tortem. No i najważniejsze, prezent - komora chłodniczo-mroźnicza, która stanęła tuż za barem i będzie nam pomocna przy dalszych planach rozwoju i codziennym funkcjonowaniu. "Roczek" był skromny z uwagi na koronawirusa, jednak wiem, że jak tylko będziemy mogli już być otwarci, będzie nowy termin pierwszych urodzin baru. Ale to już pozostawiam w rękach moich przyjaciół.

To na pewno nie są łatwe czasy dla gastronomii w Polsce. Ponownie dania można sprzedawać tylko na wynos, a jeden, wiosenny lockdown już przecież macie za sobą. Jak radzi sobie z tymi przeciwnościami Bar Swojak?

Jest to dla mnie trudny czas, jednak przez ten rok udało mi się wypracować swoją markę i zdobyć liczną grupę zadowolonych gości, którzy stali się stałymi bywalcami i to dzięki nim dajemy radę. Uruchomione niedawno dowozy okazały się bardzo dobrym pomysłem, autko kupiłam już jakiś czas temu, teraz był odpowiedni moment na rozpoczęcie dostaw, to pozwala nam utrzymać płynność w

funkcjonowaniu.

Smacznie i swojsko niczym w domu - to Pani dewiza. Prosimy zdradzić, co najbardziej lubi Pani gotować, a które dania najbardziej lubią klienci. Co jest obiadowym hitem w Swojaku?

Ogólnie lubię gotować, robię w kuchni wszystko wspólnie z moimi pracownikami, to ja nadaję smaki w codziennym menu. Jestem w barze każdego dnia przy codziennej porannej produkcji. Goście uwielbiają flaki i klopsową, tradycyjnie schabowego, nasze menu ma stałe pozycje, ale też sporo testujemy na zestawie "Danie dnia".

Wprowadzamy również nowości, goście uwielbiają żołądki w sosie chrzanowym, policzki wieprzowe, placek cygański, hitem są też moje kluchy z twarogiem. Ale też zgodnie z tradycją w piątek podaję rybę, a w niedzielę oczywiście rosół. Dwa razy w miesiącu robię czarninę i piekę kaczkę, która sprzedaje się rewelacyjnie.

Czy przez ten pierwszy rok działalności Bar zmieniał swoją ofertę, wprowadzał nowości? Czy są takie plany na przyszłość?

Tak, menu poza stałymi elementami cały czas ma różne zmienne propozycje, oferta jest szeroka, ale też przygotowujemy menu na życzenie indywidualne gości, szczególnie pod przyjęcia okolicznościowe. Myślę, że mogę powiedzieć zdecydowanie, że mam plany i zapewne będę je realizowała.

Jubileusz to zawsze czas podsumowań. Jaki to był dla Pani rok, czy komuś szczególnie jest Pani wdzięczna za pomoc?

To był trudny pierwszy rok, ale nie ma co narzekać. Idziemy mocno do przodu z uśmiechem na twarzy! Wiem, że dam radę, mam dobrych ludzi wokół siebie, na których mogę liczyć. Dziękuję moim bliskim, którzy są przy mnie

każdego dnia. Dziękuję moim wszystkim pracownikom, bo nie mają ze mną lekko, ale są ze mną od początku, więc myślę, że z szefowej są zadowoleni :-). Dziękuję Krzysiu, Marzence i Nince - moim przyjaciółkom za wsparcie, pomysły i liczne niespodzianki. Ale oczywiście przede wszystkim dziękuję wszystkim moim gościom za zaufanie i dobre opinie, jest Was coraz więcej, ale damy radę! Goście są najważniejsi i chcemy o nich dbać, dlatego czuwam nad jakością codziennej produkcji i dobrym smakiem.

Czy obiad ze Swojaka można zamówić z dowozem?

Tak, już działamy z dowozem i tu muszę się pochwalić, gdyż dowozimy nie tylko na terenie Ławy. Obsługujemy również okoliczne miejscowości.

Prosimy jeszcze przypomnieć, w jakich dniach i godzinach teraz pracujecie.

Od poniedziałku do piątku w godzinach 11 - 17, natomiast w soboty i niedziele w godzinach 12 - 16.

Gratulujemy jubileuszu i życzymy powodzenia w dalszej działalności!

Dziękuję serdecznie.

"Swojak" dowiezie Ci obiad! Zadzwoń, by zamówić: (89) 648-82-15. Natomiast pod numerem telefonu 604-152-201 zarezerwujesz bar na swoje przyjęcie okolicznościowe.



Bar Swojak zaprasza na obiady jak u mamy! Hława, ul. Grudziądzka 71. Otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 11 - 17, natomiast w soboty i niedziele w godzinach 12 - 16.



Artykuł sponsorowany.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/62715-ilawa-to-juz-roczek-swojaka-wlascicielka-idziemy-mocno-do-przodu-z-usmiechem-na-twarzy-zdjecia-wywiad>